

Europosłowie Lewicy głosowali przeciwko Assange'owi w PE

30 listopada 2020

Podczas gdy dziennikarz i wydawca Julian Assange, który ujawnił mediom zbrodnie amerykańskie w Afganistanie i Iraku, siedzi ciągle w brytyjskim więzieniu specjalnym w oczekiwaniu na wyrok w sprawie ekstradycji do USA, Parlament Europejski (PE) nie zgodził się na umieszczenie jego nazwiska w raporcie na temat przestrzegania praw podstawowych w Europie w latach 2018-2019.

Wierzyliśmy, że Unia Europejska ochroni demokrację. Tak nie jest.” – mówiła w PE Magdalena Adamowicz z PO, prezentując sprawozdanie o wolności mediów w Europie. To się sprawdziło co do joty podczas głosowania nad raportem o prawach podstawowych i poprawkami do niego zgłoszonymi przez Zjednoczoną Lewicę Europejską i Nordycką Zieloną Lewicę (GUE/NGL). Tylko trzech polskich europosłów ujęło się za Assangem – w tym Adamowicz – podczas gdy posłowie polskiej „Lewicy”, w tym Robert Biedroń, głosowali przeciw.

Irlandzka europosłanka Clare Daly, która wносиła w sprawie Assange'a, podkreślała fundamentalną rolę sygnalistów i częste naciski, z którymi konfrontują się dziennikarze w Europie. Poprawka euro-lewicy mówiła o „więzieniu i prześladowaniach Juliana Assange'a” w związku z lutową rezolucją Rady Europy na temat „zagrożeń dla wolności mediów i bezpieczeństwa dziennikarzy w Europie” oraz Kartą Praw Podstawowych UE. Została odrzucona.

Nie dziwne, że przeciw Assange'owi głosował np. Radek Sikorski, b. szef MON w czasach pierwszych rządów PiS, obecnie w PO. Nie ma też powodów do zdziwienia, że reprezentanci polskiej „Lewicy”, jak Włodzimierz Cimoszewicz, który myślał, że Amerykanie dadzą Polsce naftową kolonię w Iraku, czy Leszek

Miller, znany obrońca tortur CIA, byli przeciw. Robert Biedroń, b. kandydat Lewicy na prezydenta, głosował jednak jak oni. Europosłowie PiS woleli opuścić głosowanie.

Los Juliana Assange'a ma zostać rozstrzygnięty 4 stycznia, gdy brytyjski sąd wypowie się na temat jego ekstradycji do USA, gdzie grozi mu śmierć w więzieniu. Jego uwolnienia domaga się ONZ, pozarządowe organizacje dziennikarskie i praw człowieka, prawnicy z całego świata, partie lewicowe i miliony zwykłych ludzi. „Czyli PE jest przeciw Karcie Praw Podstawowych. To stanowisko jest teraz jasne” – stwierdziła z goryczą Clare Daly.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu